Należytość pocztową opłacono ryczałtem. Lublin, dnia 30 sierpnia 1925 r.

SZTANDAR LUDOWY

ILUSTROWANY TYGODNIK OŚWIATOWY, SPOŁECZNY, POLITYCZNY i GOSPODARCZY.

ROK II. | Adres Redakcji i Administracji: Lublin, ULICA CICHA № 6. Skrzynka pocztowa 33. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 101.272. | Nr. 34

RATUNKU!

Pan Grabski prowadzi Polskę nad brzeg przepaści

W numerze 34 „Sztandaru Ludowego" z dnia 14 grudnia zeszłego roku uderzyliśmy na alarm, na trwogę — wołając głośno, że rządy p. Grabskiego prowadzą polskę do zguby. Od tego czasu stale biliśmy na trwogę. Niektórzy mieli nam to za złe i wołali, że to ciężkie położenie, w jakiem się wówczas znajdowało całe państwo, minie rychło, że trzeba Grabskiemu trochę zawierzyć, dać mu czas, a on wywiedzie wszystko na równą i prostą drogę

Ci wierni wyznawcy Grabskiego tak długo hukali i krzyczeli na nas, żeśmy zwątpili w słuszność naszych alarmów i powiedzieliśmy sobie:

A może rzeczywiście za bardzo czarno patrzymy!

A może rzeczywiście Grabski ma jakąś głębszą myśl w zanadrzu.

A może rzeczywiście pewnego pięknego dnia wszystko się odmieni — Grabski przestanie nas gnębić i łupić z ostatniej skóry.

Czekaliśmy długo — bo blisko prawie rok i chociaż sumienie nasze mówiło nam, że Grabski w dalszym ciągu tak rządzi, że tylko Polskę rujnuje — zacięliśmy zęby i milczeliśmy.

Teraz widzimy, że milczeć nam dłużej niewolno.

Nasze sumienie powiada nam, że Grabski gubi Polskę, że jesteśmy nadedniem wielkiego krachu, że wszystkie podstawy gospodarcze się walą, że **Polska w niebezpieczeństwie!**

Trzeba na gwałt stworzyć rząd ratowania Ojczyzny.

Trzeba natychmiast usunąć Grabskiego.

Bo może być zapóźno!

Grabski pokazał, co umie!

Zapatrzony w swój cel ratowania **złotego** — zgnębił Polskę i złotego nie uratował!

Zabrał od narodu wszystko, wszystkie soki z nas wycisnął po to, żeby okazać się bankrutem.

Powiedzą nam może niektórzy, że Grabski w dobrej wierze działał.

Przyznamy im rację, ale przecież nie o to idzie, czy Grabski w dobrej działał wierze! Mógł sobie nawet i w złej myśli działać, byle rządami swojemi Polskę uporządkował.

Tymczasem — tak nie jest!

Grabski Polskę gubi a lud rolny zrujnował.

Wzywamy tedy Sejm, wzywamy naród cały do natychmiastowej obrony tego, co się jeszcze da uratować.

Ratunek może przyjść tylko od rządu obrony narodowej od rządu — stworzonego przez wszystkie stronnictwa polskie.

Taki rząd powinien się natychmiast stworzyć!

Wojciech Skiba.

Wyrok w procesie lwowskim w sprawie zamachu na Prezydenta Rzeczypospolitej.

Mikietyna skazano na 6 lat więzienia.

Od miesiąca toczył się we Lwowie proces przeciwko Jaegerowi i towarzyszom, oskarżonym o fałszywe zeznania i nakłanianie świadków drogą przekupstwa do fałszywych zeznań w śledztwie prowadzonem w sprawie o zamach na Prezydenta Rzeczypospolitej, wykonany dwa lata temu we Lwowie.

Główną rolę odegrał Mykietyn, który swego czasu należał do organizacji terorystycznej ukraińsko-sowieckiej. Następnie był on szpiclem policji politycznej.

Śledztwo toczyło się blisko rok i w rezultacie pociągnięci zostali do odpowiedzialności za składanie fałszywych zeznań Jaeger, Kornhaber, Mykietyn i Dwornicki.

Ogłoszono we Lwowie wyrok, którego mocą Mykietyn skazany został na 6 lat ciężkiego więzienia, obostrzonego twardem łożem i postem.

Wszyscy inni oskarżeni zostali uniewinnieni.

Sprawa sądowa przeciw Marsz. Piłsudskiemu.

W sferach wojskowych krążą pogłoski, że wytoczoną zostanie sprawa sądowa panu marszałkowi J. Piłsudskiemu, za jego wyrażenia, skierowane pod adresem ministra spraw wojskowych gen. Sikorskiego i władz wojskowych, zawartych w przemówieniu na Zjeździe legjonistów. Odpowiednie wnioski ma postawić prokurator wojskowy pułk. Rzymowski, który osobiście znajdował się wśród słuchaczów, podczas przemówienia p. marsz. Piłsudskiego.

Ciekawem jest jednak czy prokuratura generalna w Warszawie wytoczy proces tym osobom, które fałszowały dokumenty historyczne w Sztabie Generalnym Wojsk Polskich.

To będzie ciekawsze!

Zwycięstwo Polski w sprawie poczty w Gdańsku.

W Lidze Narodów Polska zyskała więcej niż chciała.

Według nadeszłych wiadomości z Genewy, siedziby Ligi Narodów, opublikowany został tam raport Komisji rzeczoznawców Ligi Narodów, którzy wykreślili nową linję wybrzeża morskiego i terytorjum samego miasta Gdańska, gdzie Polska jest uprawniona do urządzenia własnej poczty. Raport ten przyznaje Polsce daleko większy teren działalności, niż sama Polska żądała.

W zatargu więc z hakatą gdańską, ciągle prowokującą państwo nasze, Polska wyszła zwycięsko, a Gdańsk dostał po łapach.

Obszarnicy winni skarbowi 70 milj. zł.

Ociągają się ze spłatą długu.

W tych dniach odbyła się konferencja przedstawicieli banków państwowych i Banku Polskiego w sprawie kredytów rolniczych.

Jak się okazuje, należności rolników—w stosunku do Banku Polskiego i banków państwowych — płatne w r. b. wynoszą około 70 miljonów złotych, z czego przypada do uregulowania: na sierpień około 14 miljon. zł., na wrzesień—11 miljn. zł., na październik—16 miljn. zł., nc listopad—22.5 miljn. zł., na grudzień 6 miljn. zł.

Pomyślne zbiory, oraz nieznaczne obciążenie podatkowe—czynią z tej gałęzi wytwórczości, najsilniejszą pod względem zdolności płatniczej część społeczeństwa.

Wobec tego konferencja stwierdziła konieczność jak najenergiczniejszego ściągania w ciągu sierpnia i września należności od rolników z tytułu ciążących na nich pożyczek, bez udzielania jakichkolwiek dalszych prolongat.

W obronie złotego.

Ostatnie zarządzenia Banku Polskiego w sprawie dalszego ograniczego kredytów i prolongat na spłaty udzielonych kredytów, stosowane będą tylko do czasu uspokojenia na giełdach. W wyjątkowych wypadkach Bank Polski będzie przedłużał spłaty udzielonych już kredytów, natomiast wykluczonem jest otwieranie w obecnej chwili nowych kredytów.

10 miljonów dolarów pożyczki dla Polski

Z Warszawy donoszą, że pewna firma eksportowa ofiarowuje rządowi polskiemu 10 miljonów dolarów pożyczki w związku z projektowanem wywozem tegorocznego zboża.

Złote monety polskie.

Sąd konkursowy przyjął trzy projekty na nowe pieniądze złote. Mennica warszawska przygotowuje się już do wypuszczenia wkrótce monet złotych po 10, 20, 50 i 100 zł.

Monety te po ukazaniu się w obiegu wywołają zrozumianą ciekawość, gdyż dotąd nie mieliśmy własnych pieniędzy złotych odbitych w polskiej mennicy.

Połączenie banków

Jak piszą z Warszawy niedawno połączyły się tam dwa banki: Warszawski Bank Zjednoczony i Bank dla Handlu i Przemysłu, obecnie mają się połączyć w jedną gospodarczą całość trzy najwieksze banki: Bank Handlowy w Warszawie, Polski Bank Przemysłowy (Lwów) i Bank Związku Spółek Zarobkowych.

Wojna w Marokku.

Abd-el-Krim żąda niepodległości, pieniędzy, i wydania broni.

Z kół politycznych hiszpańskich i francuskich donoszą, że Abd-el-Krim żąda nietylko uznania niepodległości kraju Riffu, ale także wydania sobie wielkiej ilości materjału wojennego oraz wypłacenia znacznej sumy pieniężnej, wobec czego nie może być mowy o rokowaniach pokojowych

Powodzenie ofensywy francuskiej.

Według ostatnich wiadomości ofensywa francuska na froncie rozwija się pomyślnie. W niektórych miejscowościach wojska Abd-el-Krima stawiają zacięty opór. Wojska francuskie zajęły dotąd kilka punktów obronnych, wypierając z nich riffenów.

Baczność, Czytelnicy!

Czas pilnych robót w polu mija. Pora żebyście nanowo zaczęli myśleć o sprawach społecznych. Nie można pozwolić, żeby za Was znowu tylko inni myśleli. Ciężkie czasy idą Sejm nie umie złu zaradzić — rządy Grabskiego Polskę gubią — obowiązkiem przeto Waszym jest **myśleć głośno**!

Każdy z Was myśleć głośno dziś musi i powinien!

Stawajcie na trybunie!

Piszcie do Wolnej Trybuny Ludowej!

Niechaj Wasze zdanie oświeca jednych, podnosi i krzepi drugich, chłoszcze nas i piętnuje tych którzy na to zasługują.

Obywatele! czekamy na Wasze głosy.

Redakcja.

Poseł Marcin Socha broni skutecznie rolników

pow. Lubartowskiego przed niesłusznemi podatkami

Kilka miesięcy temu pos. Marcin Socha złożył w Sejmie interpelację do rządu—dlaczego władze skarbowe wymierzyły za duże podatki rolnikom z pow. Lubartowskiego.

Na interpelację pos. Sochy odpowiedział Minister Skarbu Grabski w następujący sposób:

Do
Pana Marszałka Sejmu
Rzeczypospolitej Polskiej
w/m

Na wymienioną wyżej interpelację, przesłaną mi w odpisie pismem, z dnia 17 marca b. r. L. 2436 J, mam zaszczyt po przeprowadzeniu urzędowych dochodzeń, zakomunikować co następuje:

Wymienionym w interpelacji: Andrzejowi Doboszowi, Szczepanowi Doboszowi, Andrzejowi Wójtowiczowi, Mikołajowi Wójtowiczowi, Filipowi Urbanowi i Ludwikowi Kasperkowi z Niemiec, wymierzono państwowy podatek przemysłowy (od obrotu) za I półrocze 1924 r. od przedsiębiorstw wyrobu i sprzedaży kaszy.

Przeciw dokonanemu wymiarowi, wnieśli wyżej wymienieni odwołania. Przeprowadzono na skutek tych odwołań szczegółowe dochodzenia wykazały, że wszyscy wyżej wymienieni są drobnymi rolnikami, przedsiębiorstwa zaś swoje wykonują tylko ubocznie bez obcej pomocy, wobec czego Komisja Odwoławcza przy Izbie Skarbowej w Lublinie uchyliła dokonane dla nich wymiary podatku przemysłowego (od obrotu) za I półrocze 1924 r., a to na zasadzie postanowień p. II, art. ustawy, z dnia 14 maja 1923 r. (Dz. U. R. P. № 58 poz. 412), oraz § R rozporządzenia Ministerstwa Skarbu, z dnia 27 czerwca 1923 roku (Dz. Ust. Rz. P. №. 67 poz. 522).

Wymienieni dalej w interpelacji kowal Michał Kasperek z Niemiec i stolarz Ignacy Kiciński z Rudki prowadzą swoje przedsiębiorstwa przy pomocy płatnych czeladników wobec czego zajęcia ich nie moga podpadać pod kategorję przemysłu ludowego. Ustalono dla nich obroty za I półrocze 1924 zniżono na skutek wniesionych przez nich odwołań do kwoty 500 zł. dla Kasperka 300 zł. dla Kicińskiego. Przypadający od tych kwot podatek przemysłowy, płatnicy uiścili całkowicie.

Piotr Bujak właściciel zakładu kowalskiego w Niemcach i Jan Dobosz, gonciarz, odwołań przeciw wymiarowi podatku przemysłowego (od obrotu) za I-sze półrocze 1924 r. nie wnieśli, przeprowadzone szczegółowe dochodzenia wykazały, że pomienieni wykonują swe przedsiębiorstwa stale, zatrudniając po jednym płatnym robotniku.

Feliks Dobosz, Franciszek Sieczka i Jan Bielak do opłaty podatku przemysłowego nie byli pociągani.

Andzejowi Goździowi, właścicielowi gospodarstwa rolnego o przestrzeni 26 morgów w Rudce, gminy Niemce, trudniącemu się pozatem bednerstwem i posiadającemu pasiekę, składającą się z 20 uli—Komisja szacunkowa do spraw podatku dochodowego wymierzyła od ustalonego za rok 1923 dochodu w kwocie 1.579 zł. podatek dochodowy wraz z 20 proc. dodatkiem w kwocie 43 zł. Ulgi z art 26 ustawy o państwowym podatku dochodowym (Dz. Ust. R. P. № 77, poz. 607 z r. 1923) nie zostały Goździowi przyznane, ponieważ dochodzenia urzędowe wykazały, że członkowie jego rodziny, a mianowicie 16-letnia córka Marjanna, oraz 17-letni syn Michał, są zajęci w gospodarstwie rolnem podatnika, wskutek czego koszta ich utrzymania zostały potrącone, od ogólnego dochodu płatnika w myśl postanowień ustępu 2 art. 6 Ustawy o państwowym podatku dochodowym i że zamężna jego córka Agnieszka wraz ze swym mężem, oraz 8-letnim synem, a wnukiem Goździa, prowadzą oddzielnnie gospodarstwo domowe i są tylko przygodnie zasilani przez podatnika.

Minister Skarbu
(—) **Grabski**.

Redakcja „Sztandaru Ludowego“ składa na tem miejscu p. pos. Marcinowi Sosze gorące podziękowanie w imieniu bronionej przez niego tak skutecznie i dzielnie ludności.

Wezwanie do naszych Czytelników.

Obywatele!

Ciężkie dziś przyszły na wszystkich w Polsce czasy, ale najcięższe chyba dla pism ludowych, które szczerze spraw **chłopskich bronią** i znikąd żadnej pomocy nie mają.

Nasz „**Sztandar Ludowy**”, pod którym stanęła wielka rzesza ludu rolnego, te ciężkie czasy **odczuwa bardzo**. Przez cały prawie przednówek prenumeratorzy pieniędzy nie przysłali, bo ich nie wielu. B rdzo wielu z Was, Kochani Czytelnicy, **obiecało**, że wpłacą nam prenumeratę **po żniwach**.

Bogu dzięki — przetrzymaliśmy jakoś do tych żniw, zapożyczając się po uszy. **Obecnie musimy nasze długi spłacać.**

Wzywamy tedy **gorąco** wszystkich naszych czytelników, którzy zalegają w opłacie prenumeraty, żeby nas **nie krzywdzili i pieniądze** zaraz nam przesłali. Zawszeć Wam, kochani, dzisiaj już łatwiej, niż nam. Czekaliśmy i tak długo — teraz **musicie pośpieszyć.** Wielu wrogów ludu czeka tylko na to, żeby „Sztandar Ludowy” przestał wychodzić. Każdy z naszych Czytelników, który będzie teraz **zwlekał** z przesyłką pieniędzy będzie przez to samo **pomagał swoim wrogom.**

Apelujemy, kochani Czytelnicy, do Waszych serc i do Waszych sumień

Wołamy szczerze: nie krzywdźcie nas, bo krzywda nikogo nie tuczy!

Każdy, kto „Sztandar Ludowy" skrzywdzićby chciał — nie godzien byłby miana ludowca.

Krzywda „Sztandaru" była **zdradą** wielkiej idei ludowej. Wierzymy, że krzywdy „Sztandarowi Ludowemu" żaden z Was **nie wyrządzi!**

Tych naszych Czytelników, którzy nie zalegają w opłacie, prosimy, żeby nam pomagali i już na **przyszły rok** gazetkę naszą sobie opłacali tudzież, żeby nowych czytelników nam jednali.

Kochani!

Stańcie do apelu!

Każdy, kto nam już dzisiaj prenumeratę, będzie wpisany do **złotej księgi** naszych prenumeratorów, a nazwisko jego dla przykładu wydrukujemy w „Sztandarze Ludowym".

Chcemy, Bracia, czekamy na Waszą pomoc.

Redakcja „Sztandaru Ludowego".

Z Nałęczowa.

Zgodnie z zapowiedzią w № 33 „Sztandaru Ludowego" w dn. 23 sierpnia w niedzielę odbył się w Nałęczowie wiec na błoniu w pobliżu zakładu kuracyjnego. Na wiec przybyło z okolicy przeszło 1500 włościan. Wiec zagaił jeden z członków „Związku Chłopskiego" poczem zebrał głos sekretarz tegoż Związku ob. Henryk Wisłocki, poruszając sprawy reformy rolnej i Konkordatu. Po nim przewodniczący udzielił głosu redaktorowi Władysławowi Olkiewiczowi, który mówił o Pierwszej Kadrówce r. 1914, roli Piłsudskiego, odparł atak posła Kotkowskiego na „Sztandar Ludowy" oraz szczegółowo omówił znaczenie prasy wogóle, a prasy ludowej w szczególności i zakończył mowę swoją, podkreślając robotę endecji prowadzoną uporczywie w kierunku wprowadzenia do ordynacji wyborczej pluralności, wreszcie nawoływał do połączenia wszystkich stronnictw ludowych i silnej organizacji wsi polskiej.

Po skończonym przemówieniu zebrani wnieśli okrzyki na cześć Pierwszego Marszałka, oraz wyrazili podziękowanie red. Olkiewiczowi za przybycie na wiec.

Zebrani uchwalili następujące razolucje: 1) żądamy powrotu Marszałka Piłsudskiego na naczelne stanowisko w czynnej armji; 2) domagamy się równego prawa głosowania jak do gmin, sejmików powiatowych tak i do Sejmu; 3) wyrażamy pełne zaufanie posłom ze „Związku Chłopskiego; 4) żądamy od wszystkich posłów ludowych w Sejmie połączenia się w jeden Związek Chłopski; 5) żądamy rozwiązania obecnego Sejmu, który nie jest wyrazicielem woli ludności; 6) wyrażamy swą pogardę sen. Łaszczowi i pos. Kotkowskiemu za okłamywanie ludu i działanie na jego szkodę.

Z okrzykiem na ustach: „Niech żyje Piłsudski" zebrani rozeszli się do domów.

Stanisław Relmak z Cynowa.

Dwa głosy...

W endeckim piśmie „Głos Lubelski" z dnia 15 sierpnia b. r. ukazał się wielki artykuł o robocie komunistów w Polsce. W artykule tym są przytoczone różne tajne okólniki komunistyczne, w których się mówi o poszczególnych partach ludowych a więc i o Związku Chłopskim.

Z tego powodu „Głos" taką robi uwagę od siebie: **Tu wreszcie mamy pp. Olkiewiczów! Może się jednak komuniści mylą? — Może zawcześnie chwalą spółkę Cieplak—Olkiewicz? Na mieście przecież mówią, że to są tylko „radykali, liberali, wreszcie wyzwoleńcy, ex-piastowcy".**

Z tego pisma endeckiego „Głosu" możnaby wyciągnąć wniosek — że **Olkiewicz jest komunistą**

———

W numerze 34 „Wyzwolenia" z dnia 23 sierpnia b.r. ukazał się okólnik Związku Polskich Stronnictw Ludowych „Wyzwolenie" i „Jedność Ludowa", w którym również jest mowa o „Związku Chłopskim" i o Olkiewiczu.

W okólniku tym pisze „Wyzwolenie" między innemi co następuje:

W końcu p. Olkiewicz uznał „Sztandar Ludowy" za swoja własność, a potem wystąpił ze „Związku Chłopskiego" — wystrychnął ich na dudków. Teraz „Sztandar Ludowy" pisze już po endecku, wciąga chłopów do banków ziemiańskich i t. d.

Z tego pisma „Wyzwolenia" możnaby wyciągnąć wniosek, że **Olkiewicz jest endekiem.**

———

Kochani Czytelnicy!

Nie od dziś się z Wami znamy, nie od dziś o Olkiewiczu słyszycie. Osądźcie tedy sami czy można choć odrobinę wierzyć „Głosowi" lub „Wyzwoleniu"?

Wierzymy, że sumienia Wasze powiedzą Wam, że nie —że ani „Głosowi" ani „Wyzwoleniu" wierzyć nie można.

Marcin Zając.

Roczne zebranie „Rolnika".

W ostatnią niedzielę, 16-go sierpnia b. r. odbyło się w Lublinie doroczne zebranie Spółdzielni Rolniczo-Handlowej „Rolnik".

Ze sprawozdania Zarządu dowiedzieli się członkowie, że straty Spółdzielni wynoszą blisko złotych 80.000 (osiemdziesiąt tysięcy).

Tak wielkie straty spowodowane zostały nieudolnością Zarządu, do którego należeli pp.: Janczur, Wiesław Czermiński i inż. Madler.

Nic też dziwnego, że walne zebranie uchwaliło pociągnąć ich do odpowiedzialności i uchwaliło im votum nieufności, nie wybierając żadnego z nich nanowo do Zarządu.

Te wielkie straty podcięły całkowicie byt spółdzielni i nowy Zarząd będzie musiał porządnie się przykładać, by Spółdzielnię uratować.

Ze swej strony przesyłamy nowemu Zarządowi staropolskie szczęść Boże! Wierzymy, że nowy Zarząd naprawi to, co pp. Janczur, Czermiński i Madler popsuli. O tem zaś — jak psuli będziemy jeszcze pisać.

Jan Mazur.

O stronnictwo agrarjuszy.

Kilka tygodni temu pisaliśmy w „Sztandarze Ludowym" o potrzebie połączenia się stronnictw ludowych w jedną wielką organizację polityczną, którąby postawiła sobie za naczelne zadanie — obronę interesów gospodarczych rolników. Dla takiego połączonego stronnictwa zaproponowaliśmy nazwę — **Stronnictwo Agrarjuszy Polskich** Ponieważ wielu nas źle zrozumiało i zaczęto głosić bajki, jakoby „Sztandar Ludowy" chciał tworzyć nowe stronnict-

wo, oświadczamy uroczyście, że ani nam przez myśl nie przeszło wzywać kogokolwiek do tworzenia nowego stronnictwa! Mówiliśmy tylko o połączeniu się wszystkich obecnych partji ludowych w jedno wielkie, któreby się nazywało Stronnictwem Polskich Agrarjuszy.

W dalszym ciągu stoimy na stanowisku, że połączenie się stronnictw ludowych jest sprawą bardzo nagłą i palącą, o czem nieraz będziemy jeszcze pisali.

Redakcja

Nowy polski święty Bogumił.

Świętym nie łatwo jest zostać. Nietylko za życia trzeba się wsławić wielkiemi cnotami i świętością, ale i po śmierci jeszcze trzeba czekać długie lata, a nawet setki, aby nareszcze tak-zwany proces kanonizacyjny wydał orzeczenie, że ów bogobojny osobnik, może otrzymać nazwę—święty.

Ostatnio, jak donoszą z Rzymu, zakończył się pomyślnie proces kanonizacyjny Bogumiła, arcybiskupa gnieźnieńskiego, który żył w 12 wieku po Chrystusie, a więc około 700 lat temu.

Święty Bogumił był założycielem kościołów i klasztorów Cysterskich, został obecnie zaliczony w poczet świętych. Polska otrzymała więc swego nowego patrona św. Bogumiła.

Tydzień lotniczy.

Jak się dowiadujemy od dnia 6 do 13 września na całym obszarze Rzeczypospolitej Polskiej odbędzie się „Tydzień Lotniczy" orgnizowany przez Ligę Obrony Powietrznej Państwa. W czasie „Tygodnia Lotniczego" będą zbierane składki i dary na rzecz L.O.P.P.

Komisarze bolszewiccy na granicy polskiej.

Około wsi Kościeniaki, gm. Duniłowickiej przekroczyło granicę 2 komisarzy bolszewickich. Zarządzenia celem ujęcia wydano.

Dotychczas nie wiadomo, czy wzmiankowani komisarze przeszli dobrowolnie granicę, czy też zabłądzili, lub znaleźli się na ziemi polskiej w celach wywiadowczych.

Wykrycie bandy terrorystów

Z Wilna piszą, że niedawno zniszczoną została tam przez policję banda terorystów. Wbecnie w związku z tem aresztowano jeszcze 17-cie osób, podejrzanych o udział w szpiegostwie. Przeprowadzone dochodzenia dały wielką ilość materjału obciążającego, jak broszury, broń, amunicja i t. d.

Badania oskarżonych trwają.

Bolszewicy mordują

Władze sądowe w Homlu, po jednodniowej rozprawie sądowej wydały wyrok śmierci na 27 osób za rzekome uprawianie szpiegostwa na rzecz Polski.

Miejscowa G. P. U. przedstawiła w oszukańczy sposób podejrzenie. Jednemu z oskarżonych zamieszkałemu przy ulicy im. Róży Luksemburg podrzucono kompromitujące dokumenty. W następstwie tego aresztowano 27 osób. Śledztwo było prowadzone w ciągu trzech dni i dnia 19 sierpnia odczytano aresztowanym wyroki skazujące wszystkich 27 na śmierć przez rozstrzelanie. Wyrok wykonano dnia 20 sierpnia o godzinie 4 rano. Pisma owieckie piszą, iż jest to tylko początek akcji władz sowieckich, skierowanej przeciwko wywrotowej działalności Polaków na terenie Białorusi.

Skazanie na śmierć bandytów terorystów w Warszawie.

Przed sądem doraźnym w Warszawie stanęli 3 bandyci-teroryści, którzy w lipcu urządzili krwawą strzelaninę na ulicach Warszawy, zabijając parę osób i kilka raniąc.

Sąd wydał wyrok, na mócy którego trzech terorystów Hibnera, Rutkowskiego i Kniewskiego skazano na śmierć. Obrońcy oskarżonych odwołali się do łaski Pana Prezydenta. Prośbie odmówiono, wobec czego wyrok został wykonany i trzej bandyci zostali rozstrzelani.

Straszliwa burza szalała w Niemczech.

Z Berlina donoszą, że w Magdeburgu i okolicy szalała straszna burza. Orkan połączony z wielką nawałnicą, pozrywał dachy na wielu domach, powyrywał z korzeniami drzewa i uczynił wielkie szkody w zbiorach.

Ta sama gwałtowna burza nawiedziła miasta Hannover, Halle, Belleden i całe centralne Niemcy. Straty olbrzymie.

Odznaczenia czechosłowackie dla dostojników polskich.

Prezydent republiki czechosłowackiej, Massaryk, wydał dekret, nadający wielki krzyż orderu Lwa Białego Panu Prezydentowi Wojciechowskiemu, premjerowi p. Wł. Grabskiemu, oraz ministrom: Skrzyńskiemu i Janickiemu.

Zmiany na placówkach zagranicznych.

Poseł polski w Tokjo p. Patek ma opuścić to stanowisko i wrócić do Warszawy, następcą jego w stolicy Japonji ma być p. Zaleski, dotychczasowy poseł polski w Rzymie, zaś jego miejsce ma zająć p. Kozicki—endek.

Powrót żydów z Palestyny do Polski.

Przez dworzec kolejowy w Katowicach przejeżdżają coraz to liczniejsze transporty emigrantów z Palestyny. Żydzi opuszczający Palestynę twierdzą, że nie znajdują tam środków zarobkowania i wyprzedają swój dobytek, aby powrócić do Polski, gdzie są dla nich możliwe warunki egzystencji.

Obchód rocznicy „Cudu nad Wisłą" na Jasnej Górze. Licznie zgromadzone rzesze pątników, ludność miejscowa, wojsko i straż ogniowa, zebrana z całego województwa z okazji zjazdu konkursowego asystowały wspólnie w zastępie kilkudziesięciu tysięcy osób przy obchodzie rocznicy „Cudu nad Wisłą" na Jasnej Górze. Msze św. pontyfikalne odprawili J. E. ks. biskupi Krynicki i Kubicki. Podniosłe kazanie wygłosił ks. van Roy z Krakowa.

Czytelniku!

Czy chcesz naszej krzywdy?

Czy chcesz pomagać wrogom ludu?

Czy chces, żeby „Sztandar Ludowy" przestał wychodzić?

Jeżeli nie chcesz naszej krzywdy.

Jeżeli nie chcesz pomagać swoim wrogom.

Prześlij nam natychmiast to, coś jest nam winien!

Poratuj nas i zapłać z góry prenumeratę za rok przyszły!

Misja oficerów armji cudzoziemskich na Jasnej Górze. W drodze z Krakowa do Warszawy zatrzymał się osobny pociąg, wiozący oficerów armji cudzoziemskich na stacji Częstochowa. Dostojni goście w ciągu 40-minutowego postoju pociągu udali się w samochodach na Jasną Górę i zwiedzili klasztor.

Piękny czyn włościan Jastkowskich Oto przykład dla tych, którzy dotychczas ofiary nie złożyli.

W związku z rozpoczęciem robót wstępnych przy budowie Pomnika-Szkoły w Jastkowie, zebranie gminne uchwaliło dostarczenie podwód na przewóz wszelkich materjałów na budowę Szkoły-Pomnika, jednocześnie wybrano delegatów do Komitetu budowy w osobach pp.: Jana Wróblewskiego, Franciszka Chołaja, Józefa Krupy i Władysława Szewczyka.

Dzieci polskie z Francji. Minister Pracy i Opieki Społecznej, p. Franciszek Sokal, w towarzystwie wiceministra Jankowskiego oraz dyrektora urzędu emigracyjnego p. Gawrońskiego przyjął u siebie wycieczkę dzieci polskich z Francji.

Po przemówieniu p. sen. Osińskiego, który podkreślił doniosłe znaczenie akcji, jaką prowadzi ministerjum pracy i opieki społecznej w kierunku ścisłej łączności emigracji z krajem ojczystym, minister Sokal zwrócił się z podziękowaniem do komitetu za inicjatywę i staranie podjęte przy organizowaniu wycieczki, następnie w najserdeczniejszych słowach przemówił do dzieci.

Poświęcenie dzwonu Ludność katolicka wsi Teremne na Wołyniu, w powiecie łuckim, zakupila nowy dzwon wagi 75 kg., który był uroczyście poświęcony. Poświęcenia dokonał ks. dziekan Czyżewski, proboszcz łucki w asystencji przedstawiciela starostwa i licznej rzeszy wiernych, którzy zjechali na tę uroczystość z okolic oddalonych o dziesiątki kilometrów.

Nowy rząd w Gdańsku. Posiedzenie sejmu gdańskiego, na którem nastąpił wybór 13 nowych senatorów i wice-prezydenta, odbyło się we środę. Na posiedzeniu tem nastąpiło zaprzysiężenie nowo obranych senatorów, poczem odbyło się posiedzenie nowego senatu, oraz rozdział tek senatorskich.

Przyjęcie polskich pielgrzymów. Ojciec Św. przyjął polską pielgrzymkę. W przemówieniu wspomniał on obszernie o wypadkach z przed 5 lat, gdy przebywając w Warszawie, słyszał huk armat i łączył się z Polakami w modlitwie o zwycięstwo Polski. W sobotę, w rocznicę cudu nad Wisłą, Papież odprawił za pielgrzymów osobne nabożeństwo. Na przyjęciu pielgrzymów byli obecni członkowie ambasady oraz biskupi Cieplak, Matulewicz i Łoziński.

Premjer Mussolini jedzie do Moskwy. Z Rzymu donoszą, że premjer Mussolini zamierza złożyć wizytę ministrowi Cziczerinowi w Moskwie. Rząd sowiecki w tym celu wyśle specjalne zaproszenie do premjera włoskiego.

Cziczerin przybędzie niebawem do Rzymu, poczem uda się na kurację.

Socjaliści francuscy przeciw rządowi. Z Paryża donoszą, że kongres socjalistów francuskich wypowiedział się przeciw udziałowi socjalistów w obecnym rządzie premjera Painlevego.

Manewry armji bolszewickiej „Wremia" donosi z Bukaresztu, że dzisiaj rozpoczęły się na granicy rumuńskiej i polskiej wielkie manewry armji czerwonej W manewrach bierze udział pól miljona wojska i zdaniem gazety, zorganizowane one zostały jako kontrdemonstracja ostatnich manewrów polskich, odbytych na Wołyniu.

Zamach komunistów bułgarskich Komuniści bułgarscy urządzili zamach na bawiących chwilowo w Paryżu prezesa sobranja Kulcewa i wice-prezesa Wazowa. Kiedy wspomniani dostojnicy bułgarscy opuścili plac wystawy, gromada komunistów napadła wychodzących i zaczęła ich okładać kijami i laskami gumowemi Napadnięci zdołali wskoczyć do przejeżdżającego autobusu i w ten sposób umknąć. Napastnicy rozbiegli się. Policja zdolała pochwycić zaledwie dwu. Z papierów znalezionych przy nich okazało się, że zamach był planowo zorganizowany.

Wybuch na okręcie. Z Londynu donoszą, że w porcie Newport na jednym ze statków nastąpił wybuch kotła. Ofiarami wybuchu padło 17 osób zabitych i 75 rannych

25-cio letnia rocznica zeppelinów. Niemcy przygotowują wielkie uroczystości z okazji 25-cio letniej rocznicy istnienia zeppelinów. We Friedrichshafen zorganizowane zostaną specjalne obchody dla uczczenia chwili, kiedy pierwszy zeppelin wzleciał w powietrze. W obchodach tych wezmą udział przedstawiciele rządu, wielkiego przemysłu. Z okazji tej ma się kierownik obecnych warsztatów Zeppelina zwrócić do narodu niemieckiego z apelem do składania datków pieniężnych na budowę nowego statku powietrznego Budowa ma kosztować 7 milj. marek, z czego 4 miljony przynieść mają publiczne składki.

Wiadomości gospodarcze.

Wynagrodzenie za kwatery dla wojska. Wobec tego, że znajdujący się w sejmie projekt ustawy o zakwaterowaniu wojska nie określa wysokości należnych kwaterodawcom opłat za dostarczane kwatery dla wojska i, mając na uwadze konieczność prowizorycznego uregulowania sprawy ze względu na manewry i okres ćwiczeń letnich Min. Spraw Wojsk. rozporzadzeniem L. 3283. W. Kw. II poleciło wypłacać należność za kwatery przejściowe na terenie całego państwa w taki sposób:

Za zakwaterowanie jednego generała 80 gr. dziennie (za dobę).

Za zakwaterowanie jednego oficera sztabowego lub młodszego 50 gr. dziennie (za dobę).

Za zakwaterowanie jednego podoficera lub szeregowego 5 gr. dziennie (za dobę).

Za zakwaterowanie jednego konia 5 gr. dziennie (za dobę).

Za zakwaterowanie jednej kancelarji pod dachem 20 gr. dziennie (za dobę).

Za zakwaterowanie jednego samochodu pod dachem 20 gr. dziennie (za dobę).

Urzędowy procent. Rada Banku Polskiego ustaliła na posiedzeniu, odbytem w dniu 11-go sierpnia 1925 r. oficjalną stopę dyskontową z mocą obowiązującą od dnia 12 sierpnia 1925 r., dla dyskonta weksli 12 proc., dla pożyczek terminowych i otwartego kredytu 14 proc.

Czego nie wolno fantować Ponieważ bardzo często wieś nasza ma do czynienia z sekwestratorami, przeto paragraf 251 ordynacji egzekucyjnej, który nie wszystkim jest jeszcze znanym i wzbrania sekwestracji pewnych rzeczy podajemy.

Na podstawie tego przepisu nie mogą być zasekwestrowane;

1 Ubrania, łóżka, bielizna, sprzęt domowy i kuchenny o tyle, o ile te przedmioty są niezbędnemi dłużnikowi i członkom jego rodziny, z nim wspólności domowej żyjącym, tudzież jego służbie.

2. Żywność i paliwo, potrzebne na dni 14 dłużnikowi i jego rodzinie.

3. Jedna krowa dojna, albo jak sobie zobowiązany wybierze 2 kozy lub 3 owce.

4. Wsparcie, udzielone dłużnikowi z funduszów publicznych w naturaljach, z powodu klęski elementarnej.

5. Urzędników, nauczycieli, adwokatów, lekarzy, przedmioty potrzebne do pełnienia służby lub wykonywania zawodu, jakoteż przyzwoite ubranie.

6. U rzemieślników, robotników rękodzielniczych i fabrycznych jakoteż u akuszerek, przedmioty do osobistego wykonywania ich zatrudnienia potrzebne.

7. Gotówka, pochodząca ze wsparca lub ze zwrotnej zaliczki, którą dłużnik z powodu klęski z funduszów publicznych otrzymał.

8. Sprzęty, naczynia i zapasy towarowe do prowadzenia apteki niezbędne.

9. Książki do nabożeństwa lub szkolne, przeznaczone do użytku dłużnika lub członków rodziny.

10. Obrączka ślubna dłużnika, listy i inne pisma dłużnika, tudzież portrety rodzinne z wyjątkiem ram.

11. Ordery i odznaki honorowe.

12. Nadto nie podlegają zajęciu przedmioty, które fizycznie z nieruchomością są połączone lub do utrzymania jej w stanie zdatnym do użytku, lub też dla jej bezpieczeństwa służą, jak np. wiadra przy studniach, przyrządy pożarowe.

Kampanja przeciwko złotemu. Szerzą się znowu pogłoski o nowem zachwianiu się złotego i trudnościach, powstałych w związku z realizacją pożyczki amerykańskiej.

Pogłoski te szerzone są tendencyjnie. Rząd zdaje sobie sprawę z powagi sytuacji i jest przygotowany do przeciwstawienia się wszelkim sztucznie wywoływanym zamachom na złotego.

Zmiana żadna w sytuacji w ostatnich dniach nie zaszła. Nie należy również fałszywie tłumaczyć okólnika Banku Polskiego o terminowych wpłatach uzyskanych kredytów, ponieważ ustaloną została zasada, że kredyty będą prolongowane przy konieczności spłaty przynajmniej części zaciągniętej pożyczki.

Natomiast nie należy liczyć na możność uzyskania nowych kredytów.

Jeden z środków walki przeciw szczurom. — Niszczyć z dobrym skutkiem można szczury zużytemi korkami. Szczury jedzą je chętnie, a nie mogąc strawić giną. Bierze się stare korki np. od flaszek z piwem, gotuje je, kraje na cienkie plasterki i piecze z jakowymś tanim tłuszczem wraz z okruchami chleba. Nastepnie rozkłada śię te plasterki za pomocą widelca koło dziur szczurzych. (Uważać trzeba na psy, gdyż one zjadłszy tę przynętę mogą zdechnąć).

Wiadomości różne.

150 zł. za obrazę p. W. Grabskiego. „Goniec Śląski“ donosi: Przed sądem karnym odbyła się rozprawa przeciw St. Slusarczykowi, dyrektorowi syndykatu rolniczego z Chełrnna, oskarżonego o zniewagę premjera p. Wł. Grabskiego. Kiedy we wrześniu 1924 r. urzędnicy skarbowi przyszli do lokalu handlowego p. Ślusarczyka, celem dokonania rewizji ksiąg, oskarżony powitał ich słowami: „to ja raczej u was powinienem rewizję przeprowadzić a nie wy u mnie“, w dalszej zaś rozmowie oświadczył urzędnikom, iż „cały urząd jest złodziejski, a największym złodziejem jest premjer“. W czasie rozprawy odczytuje przewodniczący list premjera do ministra sprawiedliwości, domagający się ukarania winnego. Sąd po odbytej naradzie, uwzględniając okoliczności łagodzące, skazał oskarżonego na 150 zł. grzywny.

Katastrofa kolejowa we Włoszech. Expres Medjolan—Rzym wpadł na pociąg pasażerski. Kilka wagonów zostało strzaskanych.

22 osoby odniosły ciężkie rany.

Wzrost lotnictwa w Polsce. Statystyka Polskiej Linji Lotniczej za miesiąc lipiec b. roku wykazuje dalszy wzrost regularności lotów w porównaniu z miesiącem poprzednim, jak również podniesienie ilości lotów pasażerskich i towarowych.

Pomimo chwilowego, trwającego od dnia 26 czerwca do 1-go sierpnia wstrzymania komunikacji na linji Kraków—Wiedeń (z powodu trudności czynionych przez Rząd czechosłowacki) w miesiącu lipcu b. r. dokonano większej ilości lotów niż w miesiącu czerwcu.

Dakonano lotów 295, przeleciano 83,442 klm., przewieziono 775 pasażerów, 9030 kg. bagażu i towarów, 122 kg. poczty.

Kobiety tureckie. Obecny rząd turecki zniósł ostatecznie wszelkie ograniczenia, tyczące się ubrania kobiet tureckich, które dotychczas podlegało przepisom, nad których wykonaniem czuwała policja turecka.

Od chwili wydania nowego dekretu, kobiety tureckie mogą się ubierać, jak im się podoba, stosować się do najświeższych mód paryskich, a co najważniejsza mogą ukazywać się na ulicach i wobec mężczyzn bez okrycia na twarzy.

Dziwny zbieg okoliczności. Pod miastem włoskiem Udine rozjuszony byk, będąc drogą, zabił uderzeniem rogów dwunastoletnią dziewczynkę, poczem wpadł do miasta.

Przerażeni przechodnie zaczęli uciekać na wszystkie strony przed rozjuszonem zwierzęciem, byk jednak dopadł kobiety, która nie zdążyła się ukryć przed nim i rozpruł jej brzuch rogami.

Jak sie następnie okazało, zabita kobieta była matką dziewczynki, którą byk zabił pod miastem, tak, jakgdyby rozjuszone zwierzę wybrało specjalnie swą ofiarę śród ludności miejskiej!

Skarby maharadży Patiali. Jak opowiada londyński „Daily Mail“, w stolicy Anglji przebywa obecnie jeden z najbogatszych książąt Indji wschodnich maharadża Patiali, będący przedstawicielem niezależnych państw Indji wschodnich w Lidze narodów.

Maharadża używa i na ziemi angielskiej stroju wschodniego ozdobionego niezliczonemi klejnotami. Drogie kamienie, zdobiące jeden tylko turban maharadży, oceniane są na dwadzieścia pięć miljonów franków złotych.

Jest to jednak tylko cząstka tych skarbów, które od lat tysięcy gromadzili przodkowie maharadży w skarbcu rodzinnym.

Bajeczny ten skarbiec, w którym znajdują się najpiękniejsze na świecie kamienie drogocenne i perły, zamknięty jest w dwudziestu kufrach stalowych, strzeżonych przez dwudziestu zaufanych dozorców. Gdy maharadża pragnie zmienić klejnoty noszone na inne, to wszyscy dozorcy zbierają się przy danym kufrze i asystują przy ceremonjalnem jego otwarciu.

Dynastja koszykarzy. W wiosce pewnej pod Norfolkiem, w Anglji, istnieje rodzina koszykarska, uprawiająca swe rzemiosło z pokolenia na pokolenie prawie już od lat tysiąca.

Warsztat tej rodziny, będącej najstarszą firmą w Anglji, istnieje od 1198 r., a zatem od lat 817, w jednym i tym samym domu, w którym nic prawie nie uległo zmianie od owego czasu. Wszelkie nowości w sposobie życia i wyrobie koszyków nie znajdują dostępu do tej rodziny konserwatywnej.

14-letni chłopiec uwieszony u skrzydła samolotu przeleciał 250 kilometrów. Z Nowego Jorku donoszą, że w Los Angelos czternastoletni czopiec, nazwiskiem Richman chwycił się za skrzydło samolotu, gdy ten odbijał się od ziemi. Samolot uniósł chłopca do góry, załoga spostrzegła go na wysokości 1000 metrów jednak lądować nie było można, gdyż groziłoby to śmiercią. Dano chłopcu znaki, aby przesunął się do środka samolotu, poczem wciągnięto go szczęśliwie do kajuty. Lądowanie odbyło się szczęśliwie i chłopiec uszedł z życiem. Podróż ta nad chmurami trwała na przestrzeni 250 kilometrów.

Sierpień	KALENDARZYK TYGODNIOWY:	Słońce wschód godz.	m	Słońce zachód godz.	m	Księżyc wschód godz.	m	Księżyc zachód godz.	m
23	Niedziela — Filipa.	4	31	6	47	8	30	8	34
24	Poniedziałek — Bartłomieja	4	33	6	44	9	39	8	57
25	Wtorek — Ludwika.	4	34	6	42	10	49	9	23
26	Środa — N.M.P. Jasnogórskiej.	4	36	6	40	12	1	9	54
27	Czwartek - Św. Kazimierza.	4	37	6	33	1	13	10	12
28	Piątek — Augustyna	4	39	6	35	2	4	11	17
29	Sobota - Św. Jana.	4	41	6	34	3	31	11	17

Giełda pieniężna.

1 dolar ameryk. — 5 zł. 18½ gr.
1 funt angielski — 25 „ 31½ „
1 rubel złoty — 3 „ 15 „
1 rubel srebrny — 2 „ 10 „
100 franków szwajc. 101 „ 10 „
100 franków franc. 24 „ 40 „

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Żyto kongresowe wagi holenderskiej 118 za 100 kg 18 — 19 zł.

Jęczmień kongresowy — browarowy 22 zł., na kaszę 20 zł. 50 gr.

Redaktor: WŁADYSŁAW OLKIEWICZ. Za wydawców: WŁADYSŁAW OLKIEWICZ.
Drukarnia „Sztuka" — Lublin, Kościuszki 8.